

WSTĘP

Raport nie ma na celu omawiania poszczególnych głosowań, czy tematów poruszanych podczas obrad, a jedynie krótką charakterystykę każdego z uczestników spotkania, ich stosunków wzajemnych oraz podejścia do naszej ojczyzny ludowej.

Materiały zgromadzone w tym raporcie mogą się przydać do określania linii polityki zagranicznej władz Mandragoratu Wandystanu, a także sposobów na prowadzenie rozmów z poszczególnymi urzędnikami. Zawiera relacje z samych obrad głównych, obrad, które toczyły się w kuluarach oraz obrad odbywających się na spotkaniach poza oficjalną częścią zjazdu.

ROZDZIAŁ I

Ogólna charakterystyka spotkania

Uczestnicy:

Organizatorzy i administracja:

1. Piotr Kościński - Sekretarz Generalny OPM, Księstwo Sarmacji
2. margraf Marcin Pośpiech - dyrektor gabinetu Sekretarza Generalnego, Królestwo Scholandii
3. Mardred Kwiatkowski-Bourbon - red. nac. Informatora OPM, miejsce pochodzenia nieznane (nazwisko sugerowałoby UKZT)

A. Scholandia:

4. Księżna Monika Izdebska - Królestwo Scholandii
5. hrabia Mateusz Walczak, Przewodniczący delegacji Scholandzkiej, MSZ
6. JKM Ulryk Dariusz Scholandzki - król
7. książę Janusz Lis - działacz Scholandzki, eks-premier

B. Sarmacja

8. diuk Michał Łaski - Przewodniczący delegacji, MSZ, człowiek Kefasa
9. Książę Piotr Mikołaj - Kefas
10. baronet Aaron Rozman - prezydent Sclavini, jeden z zaufanych kefasa
11. dodany później hrabia Kondrad von Staufen - z-ca SG OPM, mieszkaniec Sarmacji,

C. Dreamland

12. hrabia Paweł Erwin de Archien-Liberi, Przewodniczący delegacji

D. Wandystan

13. Dekameron Socjogramu Bruthus Perun-Radetzky, Przewodniczący delegacji, eks-prezydent
14. Mandragor Senior Piotr Khand
15. Dekameron Wszechjutrzni Arkadij Magov - eks-prezydent, Trybun Ludowy
16. Podlord Jan Zaorski-Magov

E. Pozostali

17. JKM Meisande V Gvandoja, Przewodnicząca delegacji Samundy
18. baronet Aleksander Bleser, Przewodniczący delegacji Brugii

ŚCIŚLE TAJNE

19. JCM Franciszek Józef II, Przewodniczący delegacji Monarchi Austro-Węgier

2. Informacje na temat spotkania

Spotkanie odbyło się na płaszczyźnie realnej w mieście Warszawa w redakcji „Rzeczpospolitej”, gazety realnej. Piętro numer 2. Dostęp utrudniony – delegaci byli doprowadzani przez ochroniarza. Ciężko ochronę obejść, choć według relacji Diuka jest to możliwe szybkim i zdecydowanym krokiem. Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 13.

3. Ustalenia ze spotkania

Można poczytać na ten temat:

- w Informatorze OPM:
<http://informator.mikronacje.info/ii-realny-szczyt-opm/>
- w Wandei Ludu:
<http://wandystan.eu/wandea2/indexstart.php?co=20080704001754>
- Forum OPM:
http://opm.org.pl/forum/viewthread.php?forum_id=9&thread_id=251&rowstar_t=0
- Zdjęcia z oficjalnej części imprezy:
<http://mardred.fotosik.pl/albumy/460205.html>

Ze względów na możliwość manipulowania artykułami po publikacji (ryzyko padu serwera, manipulacji przez władze lub osoby trzecie etc.) artykuły zostały załączone do niniejszego raportu. Ponadto zostaną załączone inne materiały prasowe warte uwagi.

ROZDZIAŁ II

Ogólna charakterystyka poszczególnych uczestników

W tym rozdziale znajdują się zapiski nt. obserwacji poczynionych podczas części oficjalnej jak i nieoficjalnej zjazdu OPM, a także osobiste przemyślenia agenta oraz nieświadomych informatorów. Omawiani będą w kolejności w jakiej zostali wymienieni w rozdziale nr 1.

Jeszcze jedna uwaga. Wymienione poniżej informacje pochodzą z wiedzy autora raportu i posiadanych przez niego informacji, a także są wynikiem obserwacji poczynionych tylko i wyłącznie na zjeździe OPM. Jeżeli potrzebne są aktualne i szczegółowe informacje nt. niżej wymienionych osób związane z pełnionymi obecnie obowiązkami, posiadanymi tytułami etc., które nie zostały tutaj wymienione, należy je uzyskać w inny sposób, bo tutaj raczej ich nie będzie.

Diuk nie zna wszystkich obiektów na wylot.

1. *Piotr Kościński* – Sekretarz Generalny OPM w zasadzie od początku istnienia tej organizacji. Wywodzący się z Księstwa Sarmacji, wciąż tam aktywnie działający dlatego wielokrotnie na forum OPM oskarżany o stronniczość i wspieranie kraju macierzystego. Na Zjeździe OPM nie było inaczej. Był tam przewodniczącym obrad co dawało mu szerokie spektrum działania. Wielokrotnie odebrano wrażenie, że promuje sarmatów. Za każdym razem udzielał zgody na przerwę, nawet jeżeli nie było czasu i doprowadzał do kularowych rozmów, które racji Wandejkiej z reguły nie

ŚCIŚLE TAJNE

przynosiły nic dobrego. Zdarzało mu się udzielać głosu kolejnej osobie mimo, że pierwsza była w trakcie mówienia. Głównie działo się to wtedy, gdy miał coś powiedzieć jakiś Sarmata lub von Staufen. Przykładem tego jest sytuacja kiedy przemawiał reprezentant Wandystanu Bruthus Perun, a Kościński już pozwalał mówić Kondradowi von Staufenowi. Poza tym u Kościńskiego zaobserwowano wyraźną niechęć do Wandejczyków, szczególnie do osoby Bruthusa Peruna, być może ze względu na ich liczne starcia na forum OPM. Obserwacji tych dokonano jeszcze na nieoficjalnym spotkaniu, kiedy to Kościński mówił, że nie ma kandydatów zastępcę SG i czekamy na jakieś zgłoszenia. Nikt się nie zgłaszał, więc Magov zaproponował właśnie Peruna i tutaj Kościński przyjął to z wyraźnym niesmakiem i zamiast się cieszyć ze złożonej kandydatury twierdził, że jeszcze zobaczymy, bo nie wiadomo co na to reszta itd. Następnie podczas części oficjalnej wciąż przedłużał możliwość zgłaszania kandydatur (zgłoszony był tylko Perun) i z 10 razy pytał czy to już wszyscy.

Ogólnie jest to osoba sympatyczna, często żartująca, jednak nie potrafiąca zachować neutralności przez co stronnicza. Mandragorat Wandystanu powinien dążyć do usunięcia go z siedzenia Sekretarza Generalnego.

2. margraf Marcin Pośpiech – członek delegacji Scholandzkiej, dyrektor gabinetu Sekretarza Generalnego, czyli osoba odwalająca za Kościńskiego lwią część papierkowej roboty oraz załatwiający za niego kwestie informatyczne. Człowiek dość skryty, utrzymujący dobre relacje z Piotrem Mikołajem Kozaneckim jak i resztą delegacji Sarmackiej. Wyraźnie obojętny w stosunku do Mandragoratu Wandystanu, ale raczej nie ze względu na osobisty brak sympatii, a jedynie ze względu na politykę prowadzoną przez władze KSCh. Od 1 lipca jest na urlopie co wiąże się z koniecznością rezygnacji z funkcji pełnionych w OPM.

Ogólnie jest osobą, która po zmianie kierunku polityki zagranicznej władz KSCh może być Wandejczykom przychylna. Niestety ze względu na patriotyzm raczej nie może uchodzić za przydatnego jako TW. Chyba, że nieświadomie...

3. Mardred Kwiatkowski-Bourbon – przypuszczalnie obywatel Udzielnego Księstwa Zakonu Templariuszy, potencjalnie, bo dokładne informacje nie są znane. Są dwie przesłanki które na to by wskazywały:
 - Nazwisko Bourbon – przynależne dynastii władców UKZT
 - Subtelne aluzje rzucane na zjeździe podczas kularowych rozmów

Ogólnie jest to osoba cicha, która odzywała się tylko podczas przerw i praktycznie nie wykazywała jakiegokolwiek aktywności na zjeździe. Jednak jest to osoba wyraźnie łatwa w manipulacji, należałoby tylko się do niej zbliżyć. Uważam go za przydatnego. Dlaczego? Dlatego ze względu na pełnioną przy OPMie funkcję – red. Nacz. Biuletynu, a zatem organu prasowego. A chyba nie muszę mówić jakie zalety mają wpływy w mediach.

4. księżna Monika Izdebska – osoba nie warta uwagi. Nie wykazywała aktywności. Obywatelka Scholandzka. Być może powiązana z JKM Ulrykiem Dariuszem. Nie wyglądała na specjalnie zainteresowaną tym co się wokół niej dzieje.

ŚCIŚLE TAJNE

5. hrabia Mateusz Walczak – przewodniczący delegacji scholandskiej, były premier, obecnie MSZ. Osoba bardzo ciekawa, aktywnie i żywo uczestniczyła w debatach odbywających się na Zjeździe. Doskonale przygotowany do merytorycznej dyskusji, ma dobre relacje z JKM Ulrykiem Dariuszem. Jednak uważam go za osobę nieprzychylną Wandystanowi, co pokazywał wielokrotnie. Podczas kuluarowych rozmów raczej promował swój kraj i nieprzychylnie patrzył na ewentualną współpracę między Scholandią i Wandystanem.

Ogólnie pozytywne relacje z Walczakiem są podstawą układania się ze Scholandią. Oczywiście jeżeli to będzie potrzebne. Mam osobisty kontakt z Walczakiem, w razie potrzeby służę oczywiście całym sobą i czekam na polecenia.

6. JKM Ulryk Dariusz Scholandski – Król Scholandii. O tym człowieku można by napisać książkę. Osoba wyjątkowo chłodna w obyciu, biorąca wszystko do siebie, przejmująca się wszystkim co dotyczyło Scholandii i działająca wyjątkowo emocjonalnie. Wykazywał zdecydowanie i ostrość, ale jednak wyjątkową słabą rozważę polityczną.

Osoba, zdecydowanie antywandejska i póki pozostanie na tronie raczej nie może być mowy o jakimkolwiek pojednaniu, chyba, że monarcha już w całości wyzbył się władzy nad państwem i to walczak ma tam największe wpływy. Generalnie zalecam detronizację obiektu.

7. książę Janusz Lis – osoba spokojna, prowadząca własny blog w KSch. Polityk, eks-premier. Na zjeździe nie wypowiadał się, czasem żartował, nic szczególnego. Jednak okazuje się najbardziej przyjaznym ze Scholandszyków i jeżeli z kimś rozmawiać to właśnie z nim.

Osoba przydatna jako nieświadomy TW. Wydaje się łatwowierny i nadmiernie ufny.

8. diuk Michał Łaski – prywatnie ma cholernie mocną głowę do alkoholu. W tym go ciężko zagiąć. MSZ księstwa Sarmacji. Zna się na polityce, jeden z najważniejszych i najbliższych ludzi Kefasa w Księstwie Sarmacji. Osoba, która długi czas nie była aktywna, a mimo to pięła się na szczeblach kariery dzięki osobistym koneksjom z monarchą. Uzyskał tytuł diuka, czyli najwyższy poza księciem, nie wiadomo za co. Nie jest specjalnie rozmowny, ale jeżeli dostać się do Kefasa – to właśnie przez niego. Chcąc zdobyć zaufanie sarmackiego monarchy trzeba mieć zaufanie jego przydupasów – właśnie Łaskiego. W stosunku do MW wyraźnie trzyma dystans. Jednoznacznie uważa, że winę za WC ponoszą Wandejczycy i tutaj ciężko z nim dyskutować. Subtelnie i politycznie daje do zrozumienia, że nie chce Wandystanu w Sarmacji i o ile Kefas chciał u siebie ambasadora wandejskiego, o tyle Łaski raczej mu to odradza.

Czy Łaski jest przydatny? Jest. Jako nieświadomy TW. Inaczej nie da się go ugryźć. Jest zbyt wierny. Cedzi słowa nawet po pijaku, czego sam Kefas nawet nie robi. Łaskiego trzeba obserwować i na niego uważać.

9. Książę Piotr Mikołaj – Kefas – Diuk zobowiązuje się do napisania szerszego raportu nt. tego obiektu w terminie późniejszym, gdyż osobie Kefasa należy poświęcić nieco więcej uwagi. Na pewno jest skory do współpracy z Wandystanem.

10. baronet Aaron Rozman - prezydent Sclavini, kraju korony KS. Osoba oficjalnie dystansująca się od wielkiej polityki, jednak nieoficjalnie lubiąca rozmawiać. Uważam go za przychylnego Wandejczykom mimo, że jest mocno spatriotyzowany. Jest osobą stonowaną i rozważną. Z pewnego źródła wiem, o tym, że jest osobą, na której Kefasowi bardzo zależy, ale sam Rozman o tym nie wie. Jest osobą, która mogłaby mieć wielki wpływ na Księstwo Sarmacji, gdyby tylko tego chciała.

Zalecam pozyskanie jako nieświadomego TW.

11. hrabia Kondrad von Staufen – jedna z najbardziej kontrowersyjnych osób v-świata. Zaczynał w Dreamlandzie, później działał w Scholandii skąd został wyrzucony za zdradę i skazany na banicję, teraz jest jednym z ludzi Kefasa. Bardzo szybko dorobił się tytułu – bodajże zaczynał od zera i dostał od razu hrabiego. Na zjeździe pojawił się przypadkowo i od razu został sprytnie wmanewrowany w intrygę scholandzko-sarmacką, która dała mu fotel v-ce SG. Dziwne było to, że osobie tak nielubianej przez władze scholandzkie udało się uzyskać ich poparcie. Udało się w sposób banalny – wiem na pewno, od TW „KE”, o którym raport również zostanie przedstawiony niebawem, że wyglądało to tak, że po prostu JKM Kefas i JKM Dariusz uznali, że muszą kogoś wystawić, a tylko von Staufen pasował do profilu. I po prostu go wybrali. Co do stosunku von Staufena do Wandystanu. Mocno trzyma z Sarmatami, ale jednak jest dość niepokornym synem tego narodu. **Wiem, że Kefas chętnie, by go zrobił Kanclerzem** (były takie oficjalne rozmowy prowadzone), ale jednak chyba trochę się go obawiają. Jest sprzyjał z Wandejczykami i lubił Wandystan w Sarmacji. W Wandystanie jest dość lubiany.

Zdrajca zawsze będzie zdrajcą. Można to wykorzystać. Dobre podejście i odpowiedni ton rozmów mogą z niego zrobić świetnego agenta.

12. hrabia Paweł Erwin de Archien-Liberi – przed zjazdem wielka niewiadoma, po zjeździe też. Dreamland nie miał kogo wystawić na zjazd, a kogoś musiał. Udało się ustalić, że pełnił obowiązki Marszałka Dworu, ale czy pełni je nadal nie wiadomo. Bardzo miły i sympatyczny, zdecydowanie stojący za Wandystanem i mający do tego królewskie przyzwolenie. Głosował tak jak Wandystan, nawet wbrew Scholandii, z którą KD ma podpisany już ponad pięcioletni sojusz. Został uznany za marionetkę Wandystanu.

Jego przydatność jest raczej znikoma. Nie pełni istotnych funkcji, może być jedynie ciekawym informatorem, o ile LDKD nie będzie pod obserwacją. Raczej sekretów z niego nie wyciągniemy – bo nie ma do nich dostępu. Conajwyżej dworskie plotki.

13. Bruthus Perun-Radetzky – szef delegacji wandejskiej. Nie będę opisywał jego obecnych funkcji – bo jest to osoba w Wandystanie znana. Na zjeździe zaprezentował się z bardzo dobrej strony. Bronił WRE i WRM jak lew, ale z rozważą – pokazał, że Wandystan nie blokuje wszystkiego na ślepo, tylko szuka kompromisu między interesem państw siostrzanych, a OPM, które tych państw nie uznaje. Swym wystąpieniem zrehabilitował się za nieudolną prezydenturę.

14. Mandragor senior Khand – kolejna osoba dobrze znana znana w MW. Członek delegacji wandejskiej. Wypowiadał się niemal tak często jak sam Perun, z tym, że

ŚCIŚLE TAJNE

bardziej emocjonalnie i złośliwie. Wprost zarzucił SG udział w zamachu stanu. Generalnie ma gadanego, jednakże zbyt kieruje się emocjami. Na dyplomatę się nie nadaje. Po zjeździe okazał się bardziej kontrowersyjną postacią niż Perun.

15. *Arkadij Magov* – również znany w Wandystanie. Członek delegacji wandejskiej. Nie zabierał głosu w większości spraw. Często rzucał nieco kąśliwe żarty wywołujące jednak uśmiech na twarzach uczestników obrad i nieco rozluźniał atmosferę. Rozmawiał nieco w kularach – głównie ze Scholandczykami. Nocował z delegacją Sarmacką, dlatego jego wypowiedzi bardzo się przydały do niniejszego raportu. Prowadził notatki.

16. *Jan Zaorski-Magov* – tylko był. Nic dodać nic ująć. Zgłosił chęć infiltracji środowisk Scholandzkich. Złapał kontakt z Walczakiem.

17. *JKM Meisande V Gvandoja* – władczyni Samundy, zabrała głos może 2 razy i to w dość błahy sposób. Znana szerzej jako obywatelka Sarmacji Marietta Barbescu-Wołyńczyk.

Nieprzydatna.

18. *baronet Aleksander Bleeser* – mimo, że jego kraj, Brugia, uważany jest za yoyonację, to jednak sam delegat pokazał się z dobrej strony prowadząc merytoryczne dyskusje z przedstawicielami większych państw, mimo, że na całym zjeździe i tak prawdę mówiąc liczyły się tylko 3 – KS, KSch no i MW.

Nieprzydatny.

19. *JCM Franciszek Józef II* – okazał się marionetką w łapskach większych monarchofaszystów. Władca Austro-Węgier wycofał swoją kandydaturę na v-ce SG „z powodów technicznych”, po rozmowie z przedstawicielami KS i KSch. Wycofał się na ich żądanie. Ma kontakt z Zeppem – autorem mapy mikroświatowej. Te cechy czynią go bardzo przydatnym.

Jest podatny na wpływy więc przy umiejętnym prowadzeniu polityki można się z nim zbliżyć. Były już próby zbliżenia na lini MW-AW. Może czas podjąć kolejną? Tym bardziej, że Zepp, władca Surmenii i autor mapy liczy się z jego zdaniem. Możliwe przy pomocy FJ II i Zeppa ładnie zagrać na nosie Sarmacji i Scholandii.

ROZDZIAŁ III

Ogólna charakterystyka zaobserwowanych relacji międzypaństwowych

Podczas całego spotkania wielokrotnie byłem świadkiem różnych mniejszych lub większych gestów jakie posyłały sobie różne v-państwa. Nie sposób ustalić relacje każdego z każdym po jednym spotkaniu, nie sposób też, przy mojej obecnej wiedzy nt. areny międzynarodowej określić dokładnie tego co się tam rozgrywało. Niewiele wiem nt. wszystkich spotkań kularowych mimo, iż starałem się być blisko. To co udało mi się wyłapać zamieszczam w raporcie.

Relacje: **Sarmacja-Scholandia**

ŚCIŚLE TAJNE

Nieuważny obserwator mógłby uznać to co działo się między KS i KSCh sensacją zjazdu, bo doszło do wielkiego zbliżenia tych dwóch państw. Uważny obserwator areny międzynarodowej stwierdzi, że przesłanki do tego już były od jakiegoś czasu. Mimo iż oba państwa miały długi czas zmrożone relacje, to od jakiegoś czasu wyraźnie widzieliśmy ocieplenie, a na zjeździe OPM doszło już do naprawę mocnego pojednania.

W oficjalnej części oba państwa trzymały się razem, a głowy państw w kularach wciąż ze sobą rozmawiały. Było to wyraźne, zdecydowane i pewne. Widział to każdy. Każdy widział też, że mają między sobą niepisaną umowę. Co było jej celem? Niestety nie udało mi się ustalić. Wiem, że to dzięki ich sojuszowi to von Staufen, a nie Perun został zastępcą SG. Scholandia poparła zdrajcę – by zbliżyć się do Sarmacji. Poza tym na końcu obrad król Scholandii dał najwyższy order księciu Sarmacji.

Na spotkaniu nieoficjalnym wciąż pili za wspólne zdrowie i wielką przyjaźń. Przedstawiciele obu państw trzymali się razem, a resztę mieli w dupie i trzymali nieco z boku. Kefas wciąż bronił Ulryka Dariusza mimo, że wcześniej był generalnie nie lubiany.

Czym grozi sojusz tych dwóch państw? Grozi dominacją w OPM. Sarmacja ma państwa satelickie. Scholandia to samo. Współpraca tych państw w łatwy sposób może doprowadzić do osłabienia pozycji MW na arenie międzynarodowej, bo ten jeszcze stabilnej sytuacji nie ma. **Zalecam doprowadzenie do osłabienia współpracy na lini Grodzisk-Scholopolis** i to powinien być jeden z głównych celów wywiadu wandejskiego jak i polityki zagranicznej MW.

Jak to zrobić? Widzę trzy drogi. Ostrą, subtelną lub hardkor.

Subtelna to jest dążenie do naprawienia relacji Dreamland-Scholandia. Dreamland sprzyjający z Wandystanem jest nadal w sojuszu ze Scholandią. Jeżeli jednak Scholandia będzie się zbliżać do Sarmacji, a KD do MW to sojusz zostanie rozerwany i Scholandia wymknie się spod kontroli. Dopóki Dreamland będzie w sojuszu z KSCh możemy być pewni, że będą próbowali pogodzić oba interesy – interesy KS z interesem KD, na czym Wandystan może tylko zyskać. Tutaj działa głównie dyplomacja.

Ostra to przygotowanie kompleksowej operacji mającej na celu pogorszenie relacji KS i KSCh. Można w tym celu wykorzystać nasze agentury w obu państwach, przygotować jakieś prowokacyjne materiały, napisać prowokacyjne, ale i rozważne wywody w prasie sarmackiej etc. Wszystko co zaogni sytuację między nimi wzmocni naszą pozycję. Tutaj działa głównie wywiad.

Opcja hardkor to nic innego jak połączone dwie powyższe opcje. Ryzykujemy zdemaskowanie – bo prowadzilibyśmy politykę otwarcie wycelowaną w KSCh jednocześnie działając wywiadem, jednak możemy też najwięcej ugrać.

Relacje: Dreamland-Scholandia

Dreamland angażując się we współpracę z Wandystanem ryzykował osłabienie kontaktów ze Scholandią, która nas zwyczajnie nie lubi. Faktem jest, że umowy sojuszniczej ze sobą nie zerwali, ale to już nie jest ta sama współpraca co kiedyś. Konsekwencje z rozpadu tego sojuszu wcale nie byłyby dla nas korzystne i jak napisałem wyżej – trzeba coś z tym zrobić.

Koniecznie!

ŚCIŚLE TAJNE**Relacje: Dreamland-Sarmacja**

Sarmacja, poprzez podejście Kefasa, ma jeszcze gorszy stosunek do Dreamlandu niż Wandejczycy mieli podczas Wandejskiego Czerwca do Sarmacji. To naprawdę jest możliwe. Sarmacja zawsze będzie głosowała przeciwko Dreamlandowi, nawet jeżeli go popiera i zawsze będzie szukała sposobów na dokopanie im. Nie wiadomo jak to wygląda z drugiej strony – tego niestety nie udało się ustalić.

Co robić w tej sprawie? Nic. To czy KS lubi KD nam w ogóle nie robi i nie powinno mieć dla nas żadnego znaczenia, tym bardziej, że KS w ogóle nie przeszkadza to, że MW jest blisko Dreamlandu. Mogą mimo wszystko się z nami układać. Szkoda sił na działanie w tej sprawie.

Relacje: Dreamland-Brugia-AustroWęgry

Przedstawiciele tych trzech państw bardzo się polubili i jak donosił delegat z KD zaowocuje to w przyszłości współpracą. **Na niej może zyskać także Wandystan poprzez umiejętne wykorzystanie sojuszu z KD.** Powinniśmy z powyższymi państwami stworzyć jakieś ciekawe, wspólne inicjatywy dzięki czemu jest spora szansa, na zgarnięcie dwóch państw satelickich KS i Ksch do siebie.

Relacje: Sarmacja-Surmenia

Jakie relacje mogą panować między państwami, jeżeli obywatelka jednego jest jednocześnie głową drugiego? Oczywiście Surmenia jest zależna od Scholandii i mówi jej głosem. Co zrobić?

Jeżeli zależy nam na Surmeni – detronizacja królowej i posadzenie na tronie naszego człowieka. Jednak uważam to za zbyt skomplikowane i nieadekwatne do uzyskanych w ten sposób profitów.

ROZDZIAŁ IV

Ogólna charakterystyka podejścia delegatów do Mandragoratu Wandystanu

Wandystan miał jedną z silniejszych delegacji, jedną z bardziej walecznych i co ciekawe – delegację, która chyba jako jedyna szukała prawdziwego kompromisu we wszystkich sprawach. A jak na nas patrzyli inni? Jak podchodzili do nas poszczególni przedstawiciele krajów OPM?

Sarmacja – typowe podkładanie kłód pod nogi. Jedyne ustępstwo na jakie się zgodzili związane było z pierdołą związaną z wyspami loardzkimi, które pojawiły się na wodach terytorialnych Wandystanu. Mimo, że Kefas podsyła sygnały o chęci nawiązania współpracy to na arenie międzynarodowej w praktyce pokazuje coś zupełnie przeciwnego.

Scholandia – zimny drań. Strasznie zawzięci na naszą ojczyznę. Wyraźnie jej nie lubią i najchętniej nie oglądali w OPM. Dla nas jest to dość niekorzystne, bo prowadzi do ich zbliżenia się z Sarmacją.

Dreamland - oddany sojusznik pokazał klasę. „Perun jest kontrowersyjny, ale mimo wszystko głosuj na Wandystan” – tak brzmiały słowa Króla Dreamlandu skierowane do delegata w rozmowie telefonicznej. Są bardzo wymowne i nie muszę ich chyba komentować.

ŚCIŚLE TAJNE

Austro-Węgry – państwo środka, puchar przechodni, marionetka Trójki. Takie określenia mi się nasuwają na ich temat. Wobec Wandystanu obojętni co jest bardzo korzystne, bo łatwo można doprowadzić do ocieplenia się stosunków. Trzeba to wykorzystać.

Samunda – zapatrzeni w KS nie dostrzegają innych państw i nie ma co się dziwić, że obok wandystanu przechodzą obojętnie. Cesarzowa jest wszak matką Rhadmora...

Brugia – patrz Austro-Węgry. Bardzo podobne podejście.

ROZDZIAŁ V

Podsumowanie i wnioski końcowe

Tym sposobem dobrnęliśmy do końca. Nie ukrywam, że raport kosztował mnie wiele godzin pracy spędzonej na pisaniu, gromadzeniu materiałów i weryfikacji. Poza tym nieco napracowałem się też na samym zjeździe. Liczę, że zgromadzone tutaj informacje przydadzą się nie tylko dla działań wandejskiego wywiadu, ale zostaną wykorzystywane przez nowego prezydenta w dyplomacji, który przecież dopiero się uczy.

Wszystko to ku chwale socjalistycznej ojczyzny.

TW Diuk przysięga, że dostarczy kolejne materiały. Może mniejsze objętościowo – ale na pewno bardzo przydatne.

Załączniki:

Artykuły związane ze szczytem OPM.

<http://informator.mikronacje.info/ii-realny-szczyt-opm/>

II Realny Szczyt OPM

Published by [Mardred Kwiatkowski-Bourbon](#) on 28/06/2008 in [Ogłoszenia](#) and [Wieści](#). Tags: [Austro-Węgry](#), [Brugia](#), [Dreamland](#), [Perun-Redezky](#), [realny szczyt](#), [Samunda](#), [sarmacja](#), [scholandia](#), [Wandystan](#).

Wczoraj dobiegł końca II Realny Szczyt Organizacji Polskich Mikronacji w warszawskiej redakcji “Rzeczpospolitej”. Obfitował w burzliwe dyskusje, ustalenia w kularach, oraz wymianę gestów przyjaźni często pomiędzy v-państwami, po których byśmy się tego nie spodziewali. Sekretarz Generalny uznał, że brakowało tylko granatu na stole, jak to miało miejsce rok temu.

Wraz z delegacjami Wandystanu i Scholandii, oraz Prezydentem Sclavinii Aaronem Rozmanem wszedłem do redakcji. W salce, w której odbyła się początkowa nieoficjalna część spotkania była już reszta reprezentacji.

Poruszono następujące tematy:

- Zastępca Sekretarza Generalnego

Opisane w następnym artykule.

- Mapa Wirtualnego Świata

Ciężki temat elektryzujący OPM od długiego czasu. Podobnie jak do tej pory nie doszło do kompromisu, choć jest coraz bliżej. Diuk Kościński zaprezentował konwencję w sprawie mapy, której jednak nie uchwalono. Reprezentanci zgodnie uznali, że mapa jest potrzebna. Choć pojawiła się propozycja stworzenia nowej mapy, ostatecznie uznano, że należy raczej pracować nad uznaniem przez większość państw kształtu v-świata zaprezentowanego przez JKM Pavla Zeppa. Zaprezentowano wiele wizji współpracy między OPM, a autorem mapy. Do rozmów upoważniono JCM Franciszka Józefa II, gdyż ma dobry kontakt z Królem Surmenii. Reprezentanci wyrażali przede wszystkim obawę, że danie zbyt wielu praw jednej osobie pociągnie za sobą jej nagłą pozycję dominującą wśród polskich mikronacji.

- Wysokogórska Republika Elfidy i Wolna Republika Morvan

Kolejny z serii tematów ciężkich. Prezydent Perun-Radezki zaprezentował uczestnikom spotkania, już nie młodą koncepcję v-świata, w którym jest on płaski. Po jednej stronie i po drugiej państwa mogą zajmować te same tereny. Ostatecznie Szczyt wystosował do WRE i WRM prośbę o przeniesienie kraju w ciągu 3 miesięcy. Początkowo w projekcie było założone, iż w zamian za przenosiny, państwa uznają obydwie republiki, lecz odstąpiono od tego pomysłu, ze względu na to, że reprezentacje nie mogły podejmować tego typu decyzji. Mandragorat Wandystanu nie podpisał się pod apelem.

- Promocja mikronacyjności

Ważny projekt, który chciał omówić Sekretarz Generalny. Koordynatorem ds. promocji został Bruthus Perun-Radezki. Jego kandydaturę zgłosiła Sarmacja, co jest zarówno zaskoczeniem, jak i miłym gestem, oraz przykładem jak to OPM łączy wirtualne narody. Poza tym uznano, że w promocji trzeba zwracać uwagę przede wszystkim na aspekt edukacyjny mikronacji.

- Wystawy v-Światowe

Temat niezbyt kontrowersyjny i omówiono jedynie parę szczegółów. Uznano, że należy jasno określić tematykę i formę prezentacji państw, oraz obrać od razu gospodarza następnej tego typu imprezy. Pierwsza wystawa odbędzie się 27 stycznia - w święto OPM

Z miłych gestów wymienianych na szczycie możemy wymienić między innymi wystosowanie oficjalnych gratulacji dla Królestwa Dreamlandu z okazji 10 lat istnienia, uhonorowanie JKM Piotra Mikołaja scholandzkim Orderem Urlyka I Klasy, czy też zaśpiewanie "100 lat" Piotrowi Kościńskiemu z okazji jego czwartkowych urodzin.

Tak, więc po szczycie dyplomacja wraca na forum OPM. Pozostaje obserwować wydarzenia i mieć nadzieję na powtórkę za rok.

ŚCIŚLE TAJNE

<http://mardred.fotosik.pl/albumy/460205.html> - galeria, jedyni nie uwiecznieni: Mandragor Khand, bo nie chciał grupowego zdjęcia i ja bo ktoś je musiał robić, choć może nie będę się przyznawał...

<http://informator.mikronacje.info/nowy-zastepca-sekretarza-generalnego/>

Nowy Zastępca Sekretarza Generalnego

Published by [Krzysztof Jazłowiecki](#) on 28/06/2008 in [Wieści](#). Tags: [OPM](#), [sarmacja](#), [sekretarz generalny](#), [Szczyt](#), [von Staufen](#).

Podczas II Realnego Szczytu OPM Sekretarz Generalny przeprowadził konsultacje w sprawie powołania swojego Zastępcy. Początkowo zgłoszono dwóch kandydatów: JCM Franciszka Józefa z Austro-Węgier oraz dekameron socjogramu Bruthusa Peruna z Wandystanu. JCM Franciszek Józef wycofał się jednak w powodów „technicznych”. Tuż przed jego rezygnacją zaproponowano kandydaturę kmdr. dr. Konrada hrabiego von Schlange – Staufen z Sarmacji. Większością głosów przedstawiciele państw znajdujących się na szczycie opowiedzieli się za kandydaturą hrabiego von Staufena.

Tego samego dnia Sekretarz Generalny diuk Piotr Kościński powołał Konrada von Staufena na stanowisko Zastępcy Sekretarza Generalnego OPM. Konkurent pogratulował nowemu Zastępcy, lecz zaraz potem wyraził żal, iż zarówno Sekretarz jaki i Zastępca pochodzą z jednego państwa. Zwrócił też uwagę na proporcje głosów przedstawicieli państw: 5 za hrabią von Staufenem, 2 za dekameronem Perunem.

Dla tych, którzy nie znają nowego Zastępcy Sekretarza Generalnego zamieszczamy kilka słów autorstwa samego Zastępcy:

komandor profesor doktor Konrad Wojciech von Holstein hrabia von Schlange - Staufen hrabia Kapica herbu Jastrzębiec

Jeden z najbarwniejszych obywateli wirtualnego świata. Swoją przygodę z polskimi mikronacjami zaczął prawie 10 lat temu w drugim roku istnienia Dreamlandu. Weteran polskich v-panstw - Dreamlandczyk, Scholandczyk, Sarmata, Leblandczyk, Brugijczyk, Baridajczyk, Valhalijczyk, Skytyjczyk. Prefekt, minister spraw zagranicznych, gubernator, pisarz, poeta, dziennikarz, przemysłowiec, ambasador, kapłan, wykładowca, żołnierz, komandor, profesor, marszałek szlachty, dziekan wydziału, rektor uniwersytetu, sędzia. Za swoje zasługi dla rozwoju trzech największych mikronacji uhonorowany tytułami hrabiowskimi Królestwa Dreamlandu, Scholandii i Księstwa Sarmacji. W Sarmacji od 7 stycznia 2007 roku. Skrajny monarchista i konserwatysta, nazywany często “największym monarchistą w Sarmacji”. Choleryk...

Kontakt

e-mail: stauf@tlen.pl
gg: 2268309

<http://wandystan.eu/wandea2/indexstart.php?co=20080704001754>

[Arkadij Mag Magov](#)

04. 07. 2008 00:17:54

Realny zjazd OPM - cz.1 - "Czwarta Siła"

Ten artykuł tylko wygląda na długi. Początek jest nudny, ale z tego co słyszałem, dalej czyta się go lekko i przyjemnie, dlatego zachęcam do czytania całości. Ze zrozumieniem.

W dniu 27 lipca 2008 r. na drugim piętrze siedziby pewnej gazety w Genosse Warshau Stadt kilkunastu najważniejszych urzędników mikroświata spotkało się by porozmawiać o współpracy, rozwiązywaniu problemów oraz ogólnie o życiu w mikroświecie. Wszyscy zrzeszeni w organizacji, która ma największy wpływ na całą politykę międzynarodową w v-świecie - Organizacji Polskich Mikronacji.

Nie będzie to zwykła relacja mówiąca o tym kto tam był, o czym się mówiło i jakie wspaniałe ustalenia podjęto. Tutaj przeczytacie o tym, o czym z reguły się nie czyta.

Minęło już kilka dni od tego wydarzenia, opadły już emocje. Pojawiły się inne wydarzenia które nieco przyćmiły OPM, zjazd. Czas na dyskusję nad tym co było, na komentarze i oceny. Wybaczcie, że piszę dopiero teraz, ale byłem zajęty indywidualnymi rozmowami z władzami Księstwa Sarmacji, które przeciągnęły się do sobotniego wieczora, a ostatnie dni spędziłem w Churale Ludowym, bo jednak zmiana konstytucji nie jest pierdołą.

Teraz znalazłem chwilę i czas na kilka słów. Zacznijmy zatem od początku.

NIE DLA CENZURY
NIE DLA MODERACJI
NIE DLA BRAKU PENETRACJI
NEOKIDSY NIECH SPIERDALAJĄ
- wybierz WANDYSTAN

Wszystko zaczęło się o godzinie 12 - nieoficjalnym spotkaniem już podczas, którego doszło do kilku małych złośliwości i subtelnych politycznych docinek, chociażby w wykonaniu naszego delegata - Khandy.

Generalnie spotkanie nieoficjalne było nudnawe - staliśmy w ciasnej sali, bo nie było jak usiąść i czekaliśmy na zwolnienie sali konferencyjnej. Nastąpiło to w okolicy godziny 13.

Usiedliśmy w jedynym słusznym porządku, czyli delegacja Wandajska na przeciwko Sarmatów, Scholandczyków i reszty monarchofaszystów. Stół bynajmniej nie był okrągły - jego prostokątny kształt był wymowny, ale z braku lepszego - wystarczający. Oczywiście jedno z miejsc głównych zajął diuk Kościński - szycha w OPMie. Co ciekawe z drugiej strony, zupełnie "przypadkiem" siedział Kondrad von Staufen -

ŚCIŚLE TAJNE

później wybrany zastępcą sekretarza generalnego.

Co się działo? Najpierw nudne, ponowne powitanie i otwarcie obrad. Rozpoczęliśmy od sprawy zastępcy sekretarza generalnego. Nikt się nie zgłaszał. W końcu swoją kandydaturę wysunął Perun - "bo nie było innych" argumentował. Nagle zaobserwowaliśmy poruszenie po stronie monarchofaszystowskiej. Widział to Perun i dlatego zgłosił kandydaturę siedzącego po monarchofaszystowskiej stronie Cesarza Austro-Węgier. Obie kandydatury zgłoszone przez Peruna. Cesarz się zgadza, już mamy zacząć głosowanie, a tu nagle Łaski z KS interweniuje u diuka.

"Możemy prosić 5 minut przerwy?". Monarchofaszyści po sobie. My konsternacja - co jest kurwa? Członek delegacji z Księstwa Sarmacji pytał sekretarza z Księstwa Sarmacji o przerwę. Jaką mógł usłyszeć odpowiedź?

I zaczęła się zimna wojna. Scholandczycy z Sarmatami dyskutują namiętnie. Po kolei zaczynają wyciągać pozostałych reprezentantów. Zabierają nawet siedzącego po mej prawicy Dreamlandczyka i... zostajemy sam na sam z diukiem. Strzelać nie strzelać? Perun uspokaja - przyszedliśmy rozmawiać. Chowam mauzera do kieszeni.

Monarchofaszyści i Dreamlandczyk wracają. 7 minut minęło. Diuk powraca do obrad i co? Niespodzianka. Austro-Cesarz Węgier mówi "Muszę zrezygnować z kandydatury z powodów, powiedzmy, TECHNICZNYCH." Zegarek mu stanął? Komórka rozładowała? Papier toaletowy się skończył? Jakie mogą być techniczne powody z udziału w głosowaniu? No niech będzie nie to nie. Nagle widzimy jaśniewielmożnegowielebnego diuka Łaskiego ze sterczącą... ręką. "Chcielibyśmy zgłosić kandydaturę hrabiego Kondrada von Staufena". Szmary. Von Staufen również brał udział w potajemnych obradach podczas przerwy. Toć to jest ukartowane. Spoglądam na Peruna. On się uśmiecha i kiwa przecząco głową. Zrozumiałem. Znow zdejmuję rękę z mauzera. Pierdolona dyplomacja.

Konrad von Staufen przedstawia swoją historię. Był tu i tu. Robił to i to. My wiemy o nim wiele - jest spoko ziom i taki, że och, ale trzyma z Sarmatami. W Scholandii jest największym zdrajcą w historii, a w Dreamlandzie mają go w dupie. Kandydat prawdziwie internacjonalny i bezsporny. Jednak jedno jest pewne - to monarchofaszysta w pełnym tego słowa znaczeniu. W tym momencie wynik starcia Perun: von Staufen jest jasny, szczególnie, że 5 z siedmiu delegacji to delegacje monarchofaszystowskie. Przechodzimy do formalności - głosowanie.

- 1.Sarmacja - von Staufen -> Nie ma się co dziwić. Sami go zgłosili, jest monarchofaszystą, pasuje do ich gry.
 - 2.Scholandia - tu zaskoczenie -> von Staufen - zrehabilitowali zdrajcę i to od ręki od razu powierzając mu wysoką fuchę w międzynarodówce? Nie. Zwykła polityczna kalkulacja. Naprawiają stosunki z Sarmacją - muszą być ofiary. Tutaj jest nią Perun.
 - 3.Austro-Węgry - von Staufen - zdziwieni?
 - 4.Brugia - von Staufen - zniesmaczeni?
 - 5.Samunda - von Staufen - znudzeni?
 - 6.Wandystan - von Staufen... nie miał szans - Wandejczycy popierają Peruna
 - 7.Dreamland - Perun. Delegat rozmawiał z samym królem telefonicznie.
- Niespodzianka? Nie. Polityczna kalkulacja.

ŚCIŚLE TAJNE

Perun przegrał 5:2. Czy na pewno przegrał? Nie. Wtedy dopiero tak naprawdę każdy z nas, Wandejczyków, tam obecnych, zrozumiał, że właśnie narodziła się w OPMie przeciwwaga wobec monarchofaszystów, Wandystan, państwo swobód i wolności. Państwo, które stanęło naprzeciwko dwóch większych monarchofaszystowskich mikronacji, które stanęło samo. Uświadomiliśmy sobie, że nas tam nikt nie chce i że ONI zrobią wszystko by nam dokopać.

Zdaliśmy sobie sprawę, że upadła koncepcja podziału mikroświata na Wielką Trójkę i resztę. Teraz pojawiła się Czwarta Siła.

A to był dopiero początek obrad.